

№ 63

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

26 N Aleksandra B.
27 P Aleksandra i Nest.
28 W Leandra B. W.
1 S † Popielec. Albina
2 C Heleny Cesarzow.
3 P † Kunegundy Ces.
4 S Kazimierza Kr. W.

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 990.
Miesięcznie „ 330.
za roznośnienie
60 mk. miesięcznie
z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1.00
Miesięcznie „ 400
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 69.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota 4 marca 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Za potraktowanie czwartkowe delegacji wileńskiej rząd powinien ustąpić!

Matactwa polskiego rządu.

WARSZAWA, 3 (wł) Sytuacja w sprawie wileńskiej przedstawia się obecnie następująco:

Wśród delegacji sejmu wileńskiego nastąpił wczoraj rozłam; połowa delegacji mianowicie (10 osób) podpisała akt wcielania, druga zaś połowa domaga się, aby w punkcie trzecim, przed słowami: „ustali statut ziemi wileńskiej“, dodano jeszcze: „zgodnie z konstytucją“. — Ponieważ wyrażenie to oznacza wprowadzenie samorządu wojewódzkiego, rząd opiera się temu. —

O g. 5 rano, po ukończeniu przykrej sceny w radzie ministrów, rząd postanowił na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu podać się do dymisji.

Rano zwołano konwent senjorów, gdzie większość stronnictw atakowała ostro rząd za jego niezdecydowane stanowisko. Rówież prawica i lewica atakowały się nawzajem silnie. Wynikiem tego było, że marszałek wydał komunikat zaznaczający, że konwent senjorów uważa za wskazane, aby rząd w ramach ostatniej decyzji komisji spraw zagran., (na której uchwalono właśnie ów akt przyłączenia Wileńszczyzny), prowadził dalej pertraktację z delegacją wileńską.

Oświadczenie p. Ponikowskiego, że rząd ma zamiar podać się do dymisji zbył konwent milczeniem.

Przez całe wczorajsze popołudnie wszystkie kluby zastanawiały się nad wytworzoną sytuacją, próbując doprowadzić do porozumienia rządu z delegacją wileńską. — W tym czasie obie części delegacji odbywały również narady pomiędzy sobą.

Ta część, która podpisała akt i zamierzała wobec tego wyjechać dziś do Wilna, postanowiła pozostać jeszcze i pertraktować dalej z rządem, druga część zaś uchwaliła wieczorem, że gotowa jest do porozumienia z rządem, jednakże nie odstąpi od dawnego stanowiska, tj. by dodano słowo „zgodnie z konstytucją“.

Na posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się dziś o 5 pop. powzięto decyzję, która ma być przedstawiona delegacji wileńskiej. Z ramienia rządu mają się udać pp. Ponikowski i Skirmunt, celem porozumienia się z delegacją. Kraja pogłoski, że w razie odmowy ze strony delegacji, rząd jeszcze dziś poda się do dymisji.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zostało odroczone co w kolach poselskich uważają za nieomylną oznakę przesilenia. Mówią już o upadku gabinetu, jako o czemś pewnym i o utworzeniu gabinetu koalicyjnego. (S.)

— Ciekawe oświadczenie złożył p. Bańkowski w imieniu Zespołu Stronnictw Narodowych wczoraj o g. 3. 40 rano, w czasie podpisywania aktu złączenia. —

Otóż w oświadczeniu tym stwierdza, iż delegacja wileńska chcąc uzyskać zgodę rządu polskiego na uchwały przyłączenia Wilna poszła w ustępstwach dla tego rządu do ostateczności.

Rząd polski zgodził się przyjąć tak zreformowaną uchwałę sejmu wileńskiego, cofnął ją jednak zaraz, gdy delegacja dodała po słowach „ustali statut Ziemi Wileńskiej“ jeszcze „zgodnie z konstytucją“.

Mało tego, że cofnął swą zgodę, ale przedłożył delegacji wileńskiej swój akt z wieczną śpiewką „federalistyczną“, na którą to klauzulę delegacja nie mogła się zgodzić — bo sprzeciwiała się to intencjom Sejmu w Wilnie.

—Prezes Chrześcijańskiej Demokracji p. Dubanowicz oświadczył dzisiaj oficjalnie Prezydentowi Ministrów, iż solidaryzuje się ze stanowiskiem posłów wileńskich.

— Zaczynają się w niektórych pismach ukazywać robione depesze „straszkami zwane“, jakoby w kolach państw sprzymierzonych panowało zaniepokojenie z powodu stanowiska Polski, która orzeczenie sejmu wileńskiego uważa za równoznaczne z anektowaniem ziemi wileńskiej, do której pretensje rości Litwa.

Przecież takie depesze „Reutera“ i podawane przez pisma bez komentarzy, równają się zdradzie na korzyść Litwy Kowieńskiej. A przecież, czy Wilno uczyniło co więcej nad walc ententy, która zażądała plebiscytu.

Czy w Traktacie Wersalskim nie powiedziano o stanowieniu ludów o sobie?

Wszystko to jest robota, jakiejś niewidzialnej ręki, która szykuje cierniową drogę dla kraju.

— Ponikowski oświadczył gotowość podania się do dymisji. Zastrzegł jeszcze sobie tylko doprowadzenie do skutku sprawy wileńskiej.

Lepiej niech ten gabinet nie dotyka się więcej tej sprawy świętej dla całego narodu!

— Podanie się gabinetu Ponikowskiego Sejm przyjął obojętnie. Dymisja jego wisiała na włosku i tylko stanowiła kwestję czasu. Szkoda, że się to nie stało przed przyjazdem sejmu wileńskiego do Warszawy.

DWA PRZYJECIA.

Warszawa gorąco i entuzjastycznie witała przybyłych przedstawicieli ziemi wileńskiej, rząd stał im ciernie pod nogi.

OBURZENIE WARSZAWY.

Warszawa oburzona jest na wczorajsze postępowanie rządu. Wieczorem o godzinie osmej odbył się więc, na którym wyrażono najenergiczniejszy protest z powodu uporu rządu polskiego. W Warszawie panuje przekonanie, że rząd obecny skończył swoją działalność. Zgubiła jego niczem nieuzasadnioną chwiejność.

Rada miejska.

Do rady miejskiej w Warszawie nadeszła depesza z Wilna, którą na posiedzeniu odczytał prezes Baliński, a zebrani wysłuchali stojąc. Potem cała rada zajęła się zakupieniem biletu na przedstawienie galowe w teatrze wielkim z udziałem przedstawicieli sejmu wileńskiego, które ma odbyć się w niedzielę. (2)

Warszawa 3 (wł.)

Jutro przyjeżdża do Warszawy większość sejmu wileńskiego, mianowicie Rady i prawica, lewica natomiast pozostaje. Część lewicy, bawiąca w Warszawie odjeżdża do Wilna. (2)

Gabinet ustępuje.

WARSZAWA 3 (wł.) godz. 12 w nocy.

Dziś o godz. 8 i pół Rada ministrów przerwała posiedzenie poczem w imieniu Rady pp. Ponikowski i Skirmunt rozpoczęli pertraktację z delegacją wileńską. Ponieważ tylko lewica delegacji zgodziła się z rządem zaś Rady ludowe i Zespół nie doszły do porozumienia, obaj ministrowie powrócili o godz. 10 tej na Radę ministrów oświadczając, że pertraktacje nie doprowadziły do żadnego rezultatu. O g. 10 i pół Rada ministrów podała się do dymisji!

Wbrew dobrej woli Wilnian.

Rząd niweczy prace sejmu wileńskiego.

Łódź, dn 3 marca.

Już w czwartek telefonowano nam, że przedstawiciele Sejmu wileńskiego odmówili podpisu na akcje połączenia Wileńszczyzny z Polską.

Odmowa nastąpiła dla tego, że rząd polski chce koniecznie wtłoczyć autonomję dla Wileńszczyzny, a więc osobny Sejm, osobny rząd, osobne akty prawodawcze, kiedy Wileńszczyzna tego zupełnie nie pragnie! Z tego wynika nieporozumienie:

Rzecz się tak przedstawia:

O godz. 5 przybyli delegaci wileńscy do gmachu Prezydium Rady Ministrów. W godzinę później zaczęło się wspólne posiedzenie Rady Ministrów z posłami wileńskimi.

Prezydent Ponikowski przedstawił zaraz na początku posiedzenia Wilnianom projekt rządowy aktu złączenia, znany już z pism. Z zachowania się Rządu wynikało, że uważa swój projekt „za murowany” i nie przypuszcza, aby delegacją wileńska mogła mieć odmienny.

Niestety, pewny natychmiastowego zwycięstwa Rząd doznał gorzkiego rozczarowania.

Oto na projekt rządowy zgodziła się tylko lewica wileńska. Zespół i Rady Ludowe oświadczyły wręcz, że na projekt się nie zgadzają, gdyż dają do bezzastrzeżeniowego wcielenia Wilna do Polski, a nie jak pragnie Rząd uwarunkowanego autonomją.

Ponieważ Rząd nie był przygotowany na taką możliwość, obrady przerwano. Rząd obradował w dalszym ciągu, zaś delegacja udążyła się do osobnych pokojów, celem ustalenia swego stanowiska.

O godz. 7 obradował więc osobno Rząd na dole, a Wilno na górze.

Po godzinnej naradzie wystąpiło „Wilno” z kompromisowym projektem.

Nie „Akt” lecz „Protokół”.

Proponowany przez Wilnian kompromis, który głos prasy słusznie ochrzcił odrazu mianem „pierwszego” polegał na dwu punktach:

1) Uroczystą deklarację nazywa się nie uroczystości „aktem”, ale skromnie „protokołem”.

2) w samej treści projektu rządowego zmienia się artykuł 3-ci w ten sposób, że zamiast proponowanego brzmienia „ma wyglądać następująco: Sejm Rzeczypospolitej ustali ustrój ziemi wileńskiej zgodnie z konstytucją.”

Rząd nie ustępuje ze swego stanowiska.

Godzina 8 i pół. Rozpoczyna się znowu wspólne zebranie gabinetu z delegacją. Wilno komunikuje swój kompromisowy wniosek. Krótka dyskusja... Rząd wniosek odrzuca.

Następuje znowu godzinna przerwa. Zde nerwowanie wśród uczestników i gości wzrasta coraz bardziej. Coraz jaśniej uświadamiamy sobie, że przed oczyma naszymi odbywa się jedyny w swoim rodzaju fakt:

Odpowiedzialny Rząd Państwa odrzuca głośno wyrażoną chęć bezzastrzeżeniowego przyłączenia się oddartej do Macierzy części kraju... Odrzucanie projektów sztucznej autonomji nazywa się oficjalnie „opozycją” albo „obstrukcją”... Musicie się zgodzić na autonomję, inaczej was prosto nie chcemy...

I to rząd samorządowego państwa w ten sposób traktuje swoich braci, którzy przyszli do macierzy, nie chcąc, aby byli traktowani jako intruzi, jako pasierby!

Czy rząd nasz nie zdał sobie sprawy z tego, że delegacja Sejmu Wileńskiego nie ma prawa zmienić sama uchwał tego Sejmu! Czy tych uchwał nie znał nasz rząd przed posiedzeniem, przed tą ważną chwilą?

Rząd traktuje z przedstawicielami mniejszości, objętej autonomją im większą niż naród ma posiadać, a kiedy przychodzi Wilno, Braclaw i Lida i woła:

— Chcemy w Sejmie Warszawskim zasiadać, — to dla nich miejsca nie ma, kiedy inni zdradzą jak Dąbal i spiskujący jak p. Spickermann mają tam swoje fotele, rząd odmawia w tym Sejmie miejsca swym braciom.

Naprawdę, jak się o tem pisze, to krew wylach się ścina, rozpacz człowieka ogarnia, radby spocząć gdzieś w głębokiej mogile, aby tego rodzaju wieści do uszu jego nie docho-

dzily.

Pertraktacje z wileńczykami przewlekły się do godz. 4 rano i niedoprowadziły do żadnego rezultatu i dla tego prezydent ministrów prof. Ponikowski stwierdza, że ponieważ akt nie uzyskał podpisów większości, przeto przedstawi całą sprawę Sejmowi.

Zawiadomiono o tem marszałką Sejmu Trampeczyńskiego.

Spodziewamy się, że Sejm postąpi zgodnie z tym, co sumienie mu nakazuje i przyjmie Wileńszczyznę bez zastrzeżeń, ratując tym sytuację, aby nam zagranica nie bluznęła w twarz wyrazem strasznym: Zdrada!

Red. Roz.

Głosy prasy warszawskiej.

Niepekój posłów wileńskich jest zaś całkowicie uzasadniony. Właśnie bowiem w sprawie wileńskiej było w polityce belwedersko-rządowej polskiej najwięcej kretactw, podziemnych zabiegów, omijania prawnych dróg działania. Posłom wileńskim nie wolno na to oczu zamykać, że tu grunt jest oddawna grzędki.

Gdyby nie to, gdyby nie te nadużycia dawniejsze, gdyby nie te liczne zaskakiwania i niespodzianki, nie byłoby oczywiście dzisiaj ani nie pokoju, ani zatargu.

Każda taka zła rzecz kiedyś musi się odezwać niemiło.

Rzecz rządu, któryby miał mniej niedzwie dzie łapy w załatwianiu spraw, a zarazem zadaniem naprawdę zupełnie łatwym, było nie dopuścić do tego, że w tej chwili, gdy kończą te uwagi, o godzinie 4—ej rano, po dwunastego dzinnych borykaniach się z tymi ciężkimi mini strami naszymi, połowa przybyłych do Warszawy przedstawicieli Ziemi Wileńskiej, z głębi serca pragnącej połączenia z Polską, odmawia pod pisu, bo rząd nie chce zapewnić, że sprawa przeprowadzona będzie zgodnie z konstytucją obowiązującą dla całego Państwa

Rzeczpospolita

* * *

Widowisko, pisze „Gazeta Poran.” które daje z siebie w sprawie wileńskiej rząd p. Ponikowskiego, jest bezwarunkowo bez precedensu w dziejach. Bywały liczne przykłady, że państwo zagarniało ziemie sąsiadów wbrew ich woli; bywały inne, że długoletnią walkę prowadziło przeciw udzieleniu autonomji, której ludność się domagała. Anglja niedawno jeszcze krwawą wojnę prowadziła przeciw Irlandji, której rasowo odrębna ludność stanowczo broniła swych praw do wolności.

Ale takiego przykładu, aby państwo odtrącało swoją własną prowincję, która od pięćset lat stanowi oczywistą część jego narodowego terytorjum i której ludność jednogłośnie domaga się wcielenia, uchwalając wyraźną rezolucję z zastrzeżeniem stanowczem przeciw jakiejkolwiek autonomji, wykraczającej poza ramy samorządu wojewódzkiego, który Konstytucja gwarantuje wszystkim ziemiom — takiego przykładu aby państwo narzucało gwałtem autonomję części swego narodu, która jej nie chce — jeszcze nie było. Jedyne porównanie nasuwa się z samobójczą psychologją sejmu grodzieńskiego, który potwierdził rozbiory!

Gorzkie porównanie — ale niestety ku wstydomu naszemu metoda, jaką rząd chce zmusić delegację wileńską do podpisania aktu, jak krawo sprzeczny z uchwałami sejmu wileńskiego — usprawiedliwia je w zupełności.

Wilnianie przywieźli entuzjastyczną uchwałę — że pragną być taką samą częścią Polski, jak wszystkie inne. A rząd chce ich zmusić, bo dał brutalnym gwałtem przemęczenia — do podpisania, że są stroną układającą się z Polską o swoją autonomję!

Ale ten szantaż bezwstydnym, ten zupełny brak godności suwerennego państwa, które chce gwałcić wolę własnej ludności pod naciskiem rzekomych strachów zagranicznych — to jest hańba, którą cały naród odczuje z oburzeniem! (4)

Zapowiedź ważnych zmian polityczn.

BERLIN, 3 marca. (I.K.T.)

Tutejsze pisma niemieckie donoszą o osiedleniu się w tych dniach w Niemczech przywódców rosyjskiej partji socjalno — rewolucyjnej (prawe skrzydło). Ponieważ powyższe nie jest wydarzeniem przypadkowym, a stało się na zasadzie długich pertraktacji i porozumienia ros. partji soc. rew. z niemiecką, niezależną socjaldemokracją, zbliżeniu temu stronnictw politycznych obu narodowości przypisuje prasa wielkie znaczenie polityczne i stwierdza, że przedewszystkiem czy później będzie ono miało decydujący wpływ na zmiany w wewnętrznej, jak i zagranicznej polityce Niemiec. (1)

Rosyjscy soc. rewolucjoniści (Grupa ta jest stronnictwem antybolszewickim. P. R.) zakupili niebawem z pomocą niemieckich socjaldemokratów pismo „Golos Rossii”, będące dotychczas organem grupy Miljukowa w Niemczech.

Jak się dowiadujemy z pewnych źródeł, w sferach politycznych uważają dziś Berlin za centralne ognisko antybolszewickiej działalności rosyjskiej, co jest tem ważniejsze, że wobec osiedlenia się również w Berlinie rosyjskich mieniszewików powstała tam już poważna grupa antybolszewickich rosyjskich przywódców socjalistycznych, którzy są niebawem w ścisłych stosunkach z niemiecką, lewą frakcją socjaldemokracji.

O WYDANIE ZBRODNIARZY WOJENN.

Berlin, 2 marca. (I. K. T.)

Członek francuskiej partji narodowej, poseł Bonnet pisze w „Radical” paryskim, że prezydent Poincare ma niebawem zażądać od Niemiec uzupełnienia aktu sprawy oskarżonych zbrodniarzy wojennych i żądać ich wydania w ręce sądów francuskich. W przeciwnym bowiem razie pisze poseł Bonnet sankcje francuskie, określone traktatem wersalskim (o dalszej okupacji krajów nadreńskich. Przep. red.) będą bezwzględnie zastosowane.

Prasa niemiecka, omawiając powyższy artykuł, stwierdza, że rząd niemiecki pod żadnym warunkiem nie uczyni zadość temu żądaniu, jak również nie uczyni tego żaden inny rząd niemiecki w przyszłości. Równocześnie zaś prasa niemiecka widzi w tem zapowiedzianem żądaniu Poincarego, o ile rewelacje posła Bonneta są oparte na prawdzie, pośrednią drogę do „znalezienia sobie przez Francję pretekstu celem przewleczenia w nieskończoność okupacji nadreńskiej i doprowadzenia tym sposobem do faktycznego oderwania tychże krajów od Niemiec.” (3)

O CZEM RADZILI SJONISTI W ŁODZI

Z pism niemieckich i angielskich dowiadujemy się o poufnych uchwałach V zjazdu sjonistów, jaki się odbył w Łodzi. Uchwały te są niejako wytyczną dla kierunku działalności sjonistów żydowskich na zewnątrz i wewnątrz państwa.

Po stwierdzeniu, że rząd polski rzekomo utrudnia pod wszelkimi pozorami rozwój narodowego życia żydowskiego w Polsce przez niedopuszczanie do istnienia wszelkiego rodzaju ekonomicznych a nawet sportowych i filantropijnych instytucji

Zjazd powziął uchwały wzywające sjonistów członków Tymczasowej żydowskiej rady narodowej do zwołania w Polsce ogólnej zjazdu żydowskiego, wobec którego Klub żydowskich posłów sejmowych i wyżej wspomniana rada złożą sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Dalsze uchwały zjazdu polecają zwalczać dotychczasową ordynację, która przez rozdrobnienie obszaru utrudnia sytuację wyborców żydowskich. Podczas wyborów wyborcy żydzi powinni tworzyć tylko jedną listę, a posłowie Sejmu jeden solidarny blok.

Podczas wyborów zaleca uchwała „wchodzenie w okręgiach o ludności mieszanej w ścisłe porozumienie z innymi mniejszościami”

Ostatecznym celem całej tej akcji jest przeprowadzenie w przyszłym Sejmie uchwał Traktatu Wersalskiego odnośnie mniejszości narodowych.

Odezwa.

Dziś mają przybyć do Warszawy wszyscy posłowie Sejmu Wileńskiego, których przyjmie Sejm warszawski, jako miłych gości.

Wileńszczanie przyniosą z sobą akt łączności tej ziemi z Polską raznawawsze.

Aby uczcić ten akt niezwykle dla Polski w katedrze łódzkiej odbędzie się w niedzielę dnia 5-go uroczyste nabożeństwo zakończone odsłonięciem marmurowej tablicy, upamiętniającej ten akt doniosły. Nie wątpliwie że w uroczystości tej przyjmie udział cała Łódź polska.

Omawiając tak świetne zakończenie sprawy wileńskiej, trudno nie wspomnieć tu tych, którzy bohatercko wywalczyli tę ziemię, którzy wypędzili z niej wrogów.

Pierwsze miejsce z żyjących należy się generałowi Żeligowskiemu, ale pozatem są i ci którzy za wolność Polski i za wolność Wileńszczyzny przelali swoją krew.

Wszak wszyscy wiemy co powiedziały sfery rządzące w Anglii polakom, kiedy na Polskę szła ofensywa bolszewicka.

—Niema ratunkul bolszewicy zajmą Warszawę i zajmą Polskę.

Ale naród odpowiedział z pogardą tym prorokom:

— Nie zajmą Warszawy i nie tkną Polski i wezwał swoją młodzież do bronii!

Gdyby Polska była krajem zabórczym mogłaby wówczas dojść do Moskwy!

W ofensywie tej poległo dużo polaków, a w tej liczbie i spora garść bohatercko bijących się łodzian, okupując zwycięstwo krwią własną.

W dzień więc doprowadzenia tak ważnego aktu nie można zapomnieć o tych bohaterach, którzy powrócili Wileńszczyznę Polsce.

To też w dniu tym odbędzie się kwesta na rzecz pamiątkowej tablicy brązowej dla poległych w bojach o wolność kraju łodzian. Chyba nie znajdzie się taki, któryby się uchylił od przyjęcia z datkiem na ten cel.

Wzywamy też wszystkich, chcących przyjść z czynną pomocą, aby zgłosili się po torby do Komitetu, mieszczącego się w lokalu „Koła Polek” Piotrkowska 174, lewa oficyna parter, gdzie też otrzymają i legitymację.

Kto tylko kocha tych bohaterów, kto miłuje Ojczyznę, chyba się z uroczystości tej nie wylamie.

A więc do pracy staniemy wszyscy.
Komitet.

Z ks. biskupem Tymienieckim.

Wezwanie Kurji Metropolitalnej

Kurja Metropolitalna poleca Wielebnemu Duchowieństwu, aby z okazji radosnej chwili złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską, w niedzielę, t. j. 5 marca, po skończonej Sumie odśpiewało „Te Deum” z modlitwą „pro gratiarum actione, a w kazaniu należy objaśnić zebranemu ludowi ważność i podniosłość chwili. (1)

W ŚRODKOWEJ EUROPIE.

BERLIN, 3 2. (wł) Rząd włoski proponował odroczenie zjazdu w Genui do 25 kwietnia.

BERLIN, 3 2. (wł) W Anglii daje się odczuwać coraz ostrzejsza opozycja przeciwko dzisiejszemu premierowi.

Najostrzej występuje tu przeciw Georgowi lord Sonnger, przewodca partii konserwatywnej.

Mnożą się oznaki iż Lloyd George nie zadowolni się ogólnikowym votum zaufania i ustąpi. —

BERLIN, 3 2. (wł) Po otwarciu Konferencji w Genui ma być natychmiast wyłoniona komisja, która zbada warunki przywrócenia stosunków handlowych z Rosją. —

Narada gospodarcza M. Ententy i Polski

Z Belgradu. W niedzielę odbędzie się tu narada gospodarcza państw Małej Ententy, w której weźmie udział również i Polska. Obecnie już się odbywają prace przygotowawcze delegatów jugosłowiańskich z rzeczoznawcami gospodarczymi. Program narady obejmuje sprawy waluty, wskrzeszenie solidarności finansowej Małej Ententy, emisji Banków Centralnych i od budowy gospodarczej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa konferencja potrwa około 5 dni. (1)

Czas wielki, aby ustąpił.

W angielskich kołach politycznych utrzymują, że w liście swym do Chamberlaina Lloyd George domaga się, by Younger, który ostro atakuje politykę rządu, nie przemawiał więcej w imieniu partii konserwatyistów, lecz by jego miejsce zajął Chamberlain lub Balfour, gdyż w przeciwnym razie Lloyd George nie mógłby dłużej pozostać na czele rządu. Wobec tego konserwatyści mają do wyboru albo wyrzec się Youngera, albo też wystąpić przeciw Lloyd George'owi. (1)

Znamienny artykuł,

Znamienny artykuł zamieszcza „Neue Freis-

Preisse o wschodniej Galicji, pisząc, że kraj ten od czternastego wieku należał do Polski, był broniony przez jej najlepszych synów przeciw atakom nieprzyjacielskim, a w 1920 od najazdu bolszewickiego, i posiada duży procent polaków.

Mimo to rząd polski jest gotów do udzielenia rusinom jak najdalej sięgających koncesji. (2)

Firanki

na metry i oddasowane w wielkim wyborze po nadzwyczaj tanich cenach, bo jeszcze przed podskoczeniem cen zakupione oraz najnowsze materiały, na garnitury męskie, ulstry, spodnie, palta damskie oraz szewiot, garbadina etc. sprzedaje tamto firma Szmechel & Rozner, Łódź Piotrkowska 100, filja 160.

627B

Bielizna

męska i damska z madopolanu, także wykwintna bielizna damska z batysty, etami, gąszochoy, oraz białe towary na metry, pościelowe, kreton, ręczniki, obrusy, prześcieradła, etaminę etc. najtaniej sprzedaje w firmie SZMECHEL I ROZNER, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160 (628p)

Najpiękniejszy film świata.

Niezwykle dzieje pięknej Emmy Lyon córki biednego wyrob. angielsk. w Neapolu, Sir Williama Hamiltona, a następnie kochanki wielkiego admirała Nelsona, oddawna nęciły reżyserów kinematograficznych. I oto jednemu z najbardziej utalentowanych inscenizatorów, Ryszardowi Oswaldowi, udało się stworzyć imponujący dramat filmowy, ilustrujący życie tej niezwyklej kobiety. Film ten, który dzięki niewidzianemu dotąd na ekranie przepychowi wystawy, niezwykle pomysłowej reżyserji, a zwłaszcza przepysznej grze od twórców ról głównych, obiegł w pochodzący tryumfalnym wszystkie kina zagraniczne, ma w najbliższych dniach ukazać się poraz pierwszy w Polsce na ekranie jednego z najpopularniejszych kinoteatrów łódzkich. Stałoby się z upragnieniem niezawodnie oczekiwane będą premjery tego nad wyraz ciekawego pokazu. 631d

— Zjednoczenie mieszczzańskie.

W dniu 5 marca t. b., w niedzielę, o godzinie 10 i pół rano w sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego Nr. 117 odbędzie się dla członków Zjednoczenia i sympatyków odczyt profesora Raciborskiego na temat: „O przeszłości Kalisza”. (2)

Teatr i sztuka?

Operetka krakowska

Zapelniona od szeregu dni codziennie po brzegi duża sala teatru „Scali” oraz entuzjastyczne przyjmowanie przez tutejszą publiczność każdego, poszczególnego występu operetki krakowskiej, świadczą o usilnych staraniach miłych gości, aby produkcje wypadły jak najlepiej. Starania nieraz wystarczają za wszystko, lecz tu mało byłoby mówić tylko o nich. Istotnie do niebywałego tu zazwyczaj powodzenia, jakim cieszy się przyjazd i występy operetki krakowskiej, przyczyniają się niepoślednie talenty wykonawców, czego dowodem jest to, że nie tylko całe akty, ale i poszczególne sceny i fragmenty są żywiołowo oklaskiwane.

Największą sympatią cieszy się oczywiście dyr. Pilarski, zasłużony i znany, jako jeden z najwybitniejszych artystów operetkowych w Polsce. Dalej, jak w Krakowie, tak i tu, mo-

mentalnie zyskali sobie publiczność pp. Kamińska, Wesołowski i Socha—Soliński, tak przez swoją pracyjną i „pewną siebie grę”, jak i niepospolity humor. Wyróżnić musimy również p. Szymańską, Uramusową, Kosińską i Kaczorowskiego, a już specjalna uwaga należy się baletowi z p. Nadziejdziną i p. E. Koszutkim na czele. Słowem przyjazd i występy zespołu krakowskiej operetki stanowią u nas obecnie jedną z pierwszych atrakcji dnia. Szkoda tylko że wizyta ograniczyła się do tak bardzo krótkiego terminu, jak to podano w ogłoszeniach.

Sprawozdanie z operetki: Dziewczę z Holandji damy w niedzielę.

W. D.

Z teatru miejskiego.

Zemsta.

Komedja w 4 aktach A. hr. Fredry.

O samej fabule i wartości sztuki zbyt cennym byłoby się tu rozpisywać. Zbyt znane i przewartościowane są dzieła Aleksandra Fredry. Założenie samej komedii „Zemsty” jest zresztą

bardzo blahe, lecz na tem tle rozwija się dopiero cała historia natury i charakteru polskiego. Prawie skończony typ Cześnika Raptusiewicza dał w komedji p. Kułakowski, zawsze z werwą i szerokim rozmachem grający. Wyjątkowo dobrym był też dzisiaj p. Wybrański w roli Papkina. Chciałbym jednak zwrócić małą uwagę, że słowa, zaznaczone w roli, jako „na stronie” powinien p. Wybrański wymawiać znacznie ciszej i faktycznie na stronie, nie zwracając się przy tem w stronę dotyczącej osoby na scenie, co w widza ogromnie wpływa na pojęcie sytuacji. Klarę grała p. Sokolska, nie wyszczególniając się jednak niczem pod względem charakterystycznego wykonania roli. Całość wypadła dobrze, tu i owdzie jednak dały się zauważyć drobne usterki w reżyserji np. nieco przydługa pustka na scenie w akcie 4 i t. p.

Dekoracje i kostjumy bez zarzutu. Komedja ze względu na sławę autora winna się cieszyć na naszej scenie niemałym powodzeniem.

(3)

W. D.

ś. † p.

Ryszard Szymmel

opatrzone Sw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 2 marca 1922 roku, przeżywszy lat 57. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Karolewskiej Nr. 1 nastąpi dnia 4 marca rb. o godz. 3 i pół na stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we wtorek, dnia 7 marca o godz. 9-ej rano w kościele św. Krzyża. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w nieutulonym smutku

647p

Zona, córka, synowie i rodzina,

Z DNIA

Było największym zmartwieniem: kupno brodków żywności, nawet za najdroższe pieniądze w czasach, gdy istniał „Puzapp“

Pamiętna ta instytucja z całym szeregiem koncesji i koncesyjek na niekorzyść wolnego handlu wiele się przyczyniła do tego, że żywnościowych produktów trudno było dostać na prostej drodze. Z chwilą jednak, kiedy „Puzapp“ pękł, wszystkie nagle pojawiło się na rynku wewnętrznym handlowym.

Zachodzi tedy pytanie, czy podobnej metody nie możnaby zastosować z pomysłem w sprawie rozwiązania kwestji mieszkaniowej w Polsce.

Znam bowiem wypadek, że kiedy ktoś bez interesownie chciał drugiemu odstąpić swoje mieszkanie i przybył celem zameldowania o powyższym zamiarze, do urzędu mieszkaniowego, przedstawiciel tegoż urzędu poradził mu, aby „tego głupstwa nie czynił, bo wszak za odstąpienie może dziś dostać miliony“...

Jest uzasadniona obawa, że skoro taki akt miał miejsce w jednym urzędzie mieszkaniowym, to i w innych nie lepszych udzielają wyjaśnień. Czyli, że pasek mieszkaniowy i brak mieszkań należałoby wobec tego zawdzięczać „informacjom“, a co zatem... protektoratowi właśnie urzędu mieszkaniowego.

To jedno. Znam drugi wypadek, gdzie wieś mieszkaniowa była przez długi czas „konserwowanych“ dla kandydatów urzędu mieszkaniowego i stała pustką, podczas, gdy w tym samym czasie tyle ro dzin było bez dachu nad głową.

I musimy mieć wreszcie odwagę powiedzieć głośno, to co, się słyszy „po cichu“. Czy nie było by mądrzej, a zdrowiej dla skarbu publicznego, zlikwidować nareszcie tę niepożyteczną instytucję?

Bezpośrednio potem napewno będzie tyle mieszkań do dyspozycji, ile było artykułów pożywczych na rynku po zniesieniu osławionego „Puzappu“

W. D.

NA POLU CHWAŁY.

Ś. p. Jerzy Pętkowski, podchorąży IV pułku art. polowej, urodz. w Łodzi w 1897 r., jako uczeń VII kl. gimnaz. „Uczelnia“ (obecnie państwowe im. Kopernika) zaciągnął się do legionów w r. 1916. Przetrwiał Szczypiornę i Łomżę, brał udział w obronie Lwowa. W czasie wyprawy ukraińskiej i forsownego marszu na Kijów padł ofiarą tyfusu plamistego i zmarł w Rokietnie dn. 4 maja 1920 r. Z wyprawy lwowskiej otrzymał odznakę.

Ś. p. porucznik Stanisław Maciński, dowódca 1-lej komp. 36 p.p., urodził się w Łodzi 15 stycznia 1894 roku. W r. 1913 ukończył Szkołę handlową Kupiectwa Łódzkiego, w maju 1915 r. zaciągnął się do legionów, odbył kampanie woiłyńską, nad Styrem i Strvna. O-

sadzony w obozie jeńców w Szczypiornie, a potem w Łomży, krzepił ducha współtowarzyszów niedoli. Po zlikwidowaniu obozów, brał czynny udział w rozbrajaniu Niemców. Na wieść o inwazji ukraińskiej na Lwów, wyruszył na czele akademików łodzian z Legją Akademicką na obronę wschodniej stolicy. Prze niesiony na front północny, przetrwał najkrwotoczniejsze chwile bojów pod Dźwińskiem. W maju 1920 roku, osłaniając odwrot 36 pułku z pod Połocka, rażony trzema kulami, poległ pod Czerniewiczami dnia 17 maja 1920 r. Odznaczony krzyżem *Virtuti militari*.

Ś. p. Jerzy Ludwik Szletyński, starszy sierżant I brygady II pułku piech. leg. pol., urodzony w Jedrzejowie dn. 19 czerwca 1894 r. W Łodzi zamieszkiwał od 1 VIII 1895 r., gdzie ukończył szkoły i następnie w Krakowie wstąpił do legionów jako ochotnik dn. 15. X. 1914 roku. Padł na polu chwały pod Konarami w bliskości Sandomierza, dn. 23 maja 1915 r. pochowany na wiejskim cmentarzu w Olbiercovicach ziemi Radomskiej.

KRONIKA

(—) Tablica pamiątkowa

W związku z naszym wczorajszym komunikatem w sprawie tablicy pamiątkowej podajemy, iż treść jej będzie, jak następuje:

„Ku uczczeniu Wielkiego dnia powrotu Wileńszczyzny na łono Rzeczypospolitej Polskiej. 4 marca 1922. Łodzianie. [3]

(—) Zgon.

Zmarł w naszym mieście jeden z właścicieli większego handlu kolonialnego — który kiedyś założył Ś. p. Sprzaczkowski. Był to jeden z najstarszych handli polskich w Łodzi.

Ś. p. Jaworski urodził się w Kaliszu, gdzie uczęszczał do szkół i przebył handlową praktykę. — Pogrzeb odbył się wczoraj.

Szkoda bardzo, że zszedł tak wcześnie. Pokój mu wieczny!

(—) Zaprzysiężenie rekrutów

W dniu 5 b. m. o godz. 10 tej odbędzie się na Placu Dąbrowskiego uroczystość zaprzysiężenia nowozaciężnych żołnierzy.

Ze względu na doniosłość tego aktu w życiu wojskowym jaknajliczniejszy udział przed stawicielei Władz Państwowych municypalnych i organizacji społecznych jest ze wszęch miar pożądanym. (9)

(—) Nadużycia przy poborze.

(p) Z uwagi na liczne wypadki, iż na dodatkowych przeglądach w P.K.U., przy których wielu popisowych, staje przed komisją przeglądową w nieobecności przedstawicielei właściwych gmin, komisje bywały częstokroć wprowadzane w błąd co do tożsamości popisowego, zwłaszcza gdy stawały jednostki ułomne. Aby tym nadużyciom zapobiec, wojskowość poleciła starostom oraz komisarzom w rządu zarządzić, by urzędy gminne, magistrat w Łodzi i komisariaty policji, przy układaniu list popisowych, w rubryce imię i na-

zwisko, uwidoczniły ułomności: powszechnie, lub w kole znajomych odosobnionka znane.

(—) Spis ludności.

(p) Delegacja wydziału statystycznego w składzie p.p. Maksymiljana Cederbauma, Mieczysława Hertza, dra Skalskiego i Edwarda Rosseta na posiedzeniu, odbytem w dniu 2 marca b.r. uchwaliła cały szereg wniosków do tyczących opracowania materiałów jednodniowego spisu ludności z dnia 30 9 1921 r.

Do opracowania wzmiankowanych materiałów wvdział statystyczny przystępuje w najbliższych dniach.

(—) W sprawie powiększenia liczby emigrantów.

(p) Rząd amerykański odmówił prośbie rządu polskiego w sprawie powiększenia quantum emigrantów z Polski o jeszcze 15,000 osób. Przrzeczono natomiast przyjąć pod uwagę udowodnienie rządu polskiego przy ustalaniu quantum na rok przyszły. (5)

(—) Zmiany taryfy tramwajowej

(p) Z dniem dzisiejszym nastąpiły w taryfie tramwajowej następujące zmiany.

Taryfa ulgowa w godzinach rannych obowiązująca do godz. 9 rano zostaje zniesiona.

Bilety korespondencyjne również zostają zniesione.

Bilety dla młodzieży szkolnej, dzieci i wojskowych niższych szarż podwyższone zostają do 15 mk., przy czem bilet wykupiony do 9 rano, daje posiadaczowi prawo przeniesienia się do drugiego wagonu, jeden raz w tym samym kierunku bez dopłaty.

Dla wojskowych wyższych szarż cena biletu wynosi 20 mk.

Bilety miesięczne dla instytucji i osób prywatnych kosztować będą 6000 mk.

Powwyższe zmiany obowiązują z dniem dzisiejszym. (5)

(—) Angielscy akcjonariusze gazowni.

(p) W bieżącym tygodniu bawili w Łodzi przedstawiciele angielskich firm, mających brać udział jako akcjonariusze w gazowni miejskiej. W ciągu bieżącego miesiąca mają być ułożone odpowiednie projekty w sprawie powyższej. (5)

(—) Danina.

(p) Dnia (4. 3.) upływa termin włączenia pierwszej raty przypadającej daniny od towarzystw sprawozdawczych, zawodów wolnych i właścicielei samochodów. Daninę powyższą opłacają w wysokości 1 | 5 dochodu podanego w deklaracji o podatku dochodowym. (5)

(—) Zwrot podatku dochodowego.

(p) Zwracamy uwagę czytelników, że wbrew pogłoskom uiszczony podatek dochodowy nie zostaje zaliczony na poczet daniny. W tym tylko wypadku, o ile wpłacona tymczasowa suma podatku dochodowego przewyższa 1—4 część daniny płatnik może żądać zwrotu różnicy pomiędzy uiszczonym tymczasowo podatkiem dochodowym, a 1 | 4 częścią przypadającej na niego daniny.

Zwrot musi nastąpić przynajmniej na 14

PRZEMYSŁ I HANDEL

dni przed terminem płatności drugiej raty daniny. (5)

— Patenty spółdzielcze.

(p) W 1922 r. spółdzielnie wykupują patenty w zależności od wysokości kapitału zakładowego I klasy, do której miasto, w którym znajduje się siedziba spółdzielni, zostało zaliczone.

Spółdzielnie z kapitałem zakładowym ponad mk. 80,000,000 do I-kategorji ponad mk. 6,000,000—80,000,000 mk. do II kategorji, ponad mk. 1,000,000 mk.,—5,000,000 mk. do III kategorji, wszystkie inne spółdzielnie zaliczone zostały do 4 kategorji. Cena patentu spółdzielni wynosi tyle, co każdego innego przedsiębiorstwa. Natomiast filje spółdzielni wykupują patenty bezpośrednio o jedną kategorię niższe od kategorji przedsiębiorstwa. (5)

— Odczyty o alkoholizmie i o gruźlicy

W niedzielę o godz. 12 min. 30 w poł. odbędą się dwie pogadanki, urządzone staraniem Oddziału Łódzkiego Pol. Tow. Czerw. Krzyża: w sali Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 243 mówić będzie dr. Justman o Alkoholizmie — III część, która będzie traktowała o wpływie napojów wyskokowych na rozwój duchowy. W Odeonie zaś wygłosi pogadankę dr. Rosiewicz o gruźlicy.

Obydwie pogadanki będą urozmaicone obrazami świetlnymi.

Wejście bezpłatne.

Z powodu uroczystości w katedrze, czyby nie wskazane było odroczyć powyższe odczyty na godzinę późniejszą (9)

— Hazard.

Już od dłuższego czasu policja otrzymywała wiadomości o istnieniu wielkiej jaskini gry. Jak wielki wpływ demoralizujący miała „instytucja świadczy fakt, iż ostatnio notowano kilka defraudacji, popełnionych przez osoby, będące na posadach, które dostawczy się w ręce „agentów” jaskini, tracili pieniądze swoje, jak również i im powierzone.

Urząd śledczy chcąc dostać w swe ręce incjatorów gry hazardowej, roztoczył baczną obserwację nad bywalcami cukierni i restauracji wreszcie w cukierni Gromskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 117, dzięki rozmowie „gości” tej cukierni, dowiedziano się, iż dom gry mieści się u niejakiego Cezara Gincła zamieszkałego przy ulicy Kilińskiego 128.

Otrzymałszy powyższe dane, urząd śledczy zarządził obławę na graczy. Onegdaj w noc cy policja zapukała do mieszkania Gincła. Na pytanie kto puka, policja odpowiedziała hasłem, którym dnia tego było słowo „tygrys”.

Policja wkroczyła do jaskini gry. W małym zadymionym pokoju zastano 26 osób grających w „siódemkę” kostkami. Na stole znaleziono 100,000 mk. gotówki.

O wysokości stawek świadczyć może fakt, iż w „banku” znajdowało się zwykle że 2 miliony marek. Spisywanie protokołu trwało do godziny 5 rano. Bankierami byli osobnicy kilkakrotnie karani za potajemną grę hazardową. Gincel za oddanie lokalu osiągał do 30,000 mk. jednej nocy. Trzech głównych incjatorów aresztowano zaś co do reszty prowadzone jest dalsze śledztwo. (2)

KOMUNIKAT

— Przedstawienie.

Zarząd internatu Seminarium w Łodzi im. E. Estkowskiego zakupił na dochód wymienionej instytucji przedstawienie „Zemsty” Fredry odbyć się mające w piątek d. 10 b. m.

Zarząd prosi o łaskawe poparcie celu oświatowego. Ceny normalne. (1)

— Ofiara.

W dniu imienin nieodżałowanego syna chrzestnego Kazimierza Thuma (studenta prawa) poległego w obronie Lwowa w bitwie pod Sokolnikami, składają 10,000 mk. na tabułę dla poległych łodźian. Feliksostwo Pawliccy.

629—1 (3)

— Cięła warszawska z dn. 3 bm.

4 1/2% listy ziem. za 100 rub.	Dolary St. Zid.	4140	4135
5% m. Warsz.	Marki niem.	—	—
6% obl. m. Warsz.	Franki franc.	—	280
	Funty	—	—

Czeki i wpłaty.

Belgja	562	Londyn	18460
Berlin	17.25	Nowy Jork.	4135
Gdańsk	17.25	Paryż	581
Praga	71.25	Wiedeń	61.75

Akcje.

Bank hand.	5055	5065	Ostrowiec	7550
Dyskont.	—	5050	Radzki	2300
Kredyt.	—	5050	Starachowice	4900
Zjed. z. pol.	—	—	Zyrardów	71500
Cukier 21600	—	—	Borkowski	1540
Drzewo 1810	—	—	Zegluga	—
Lilpop	—	5875	Jablkowscy	1275
			Nafta	2300

KRONIKA EKONOMICZNA

Ruch w przemyśle włókienniczym

W ostatnim czasie daje się zauważyć silny popyt na towary włókiennicze polskie zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na potrzeby wywozu. Publiczność krajowa po uprzednim epizodzie wstrzymywania się przez pewien czas od zakupów, obecnie żywo zaczyna kupować, smacząc dlatego, że jej rachuby na postępujący wzrost marki polskiej nie tak prędko się ziszczają. Także i wywóz od stycznia znacznie się poprawił. W okręgu przemysłowym łódzkim pracuje już 76 proc. wielkich fabryk przez cały tydzień. (1)

Brylanty w Moskwie.

Uchwała WCIK-a o konfiskacie skarbowych cerkiewnych wywołała na czarnej giełdzie w Moskwie znaczny spadek cen na brylanty. Spekulanci liczą się z tem, że znaczna część kosztowności skonfiskowanych na cele pomocy dla głodnych znajdzie się wkrótce na rynku. (1)

Raj robotniczy.

Dzienniki poruszają sprawę długości dnia roboczego w Rosji sowieckiej przytaczając statystykę, z której okazuje się, że ustalony początkowo ośmiogodzinny dzień pracy na 965 przedsiębiorstw przemysłowych w Moskwie utrzymał się zaledwie w 86 przedsiębiorstwach. W pozostałych przedsiębiorstwach długość dnia roboczego trwa od 9-ciu do 16-tu godzin. Na prowincji robotnicy znajdują się w jeszcze gorszym położeniu gdyż są pozbawieni prawa straj

Polski przemysł zapalczany.

W państwie polskim wykazał ostatni spis spożycie zapalek rocznie na osobę 24 pudełka, czyli razem 648 milionów pudełek.

Przypuszczalna wytwórczość krajowego przemysłu zapalczanego w r. 1922 zapowiada się w przybliżeniu jak następuje:

1) w b. Kongresówce („Błonie” W. A. Łapszyn w Częstochowie, „Mszczonów” i Rotenberg w Międzyrzeczu) — 78,000 skrzyń (po 5 tysięcy pudełek)

2) w b. zaborze rosyjskim na wschodzie (w Pińsku, Grodnie w Równie i Słonimie) — 42,000 skrzyń

3) w Małopolsce wraz ze Śląskiem Cieszą — „Znicz” w Krakowie i „Watra” w okolicach Strzyja — 32,000 skrzyń

4) w Wielkopolsce („Iskra” „Bracia Stabrowscy” w Poznaniu i „Promień” w Bydgoszczy) — 28,000 skrzyń

razem 180,000 skrzyń

W kraju zostanie skonsurowanych przy-

ku i obrony związków zawodowych; nie posiadają też wolnej, broniącej ich interesów prasy. (4)

Trybunał różejmowy

Mieszany Trybunał Rozjemowy polsko-niemiecki, ustanowiony za zasadzie art. 304 Traktatu Wersalskiego, został już zorganizowany i przyjmuje wszelkie skargi wedle swej kompetencji. (O kompetencji Trybunału mówią działy 4, 5, 6 i 7. Część X Traktatu Wersalskiego). Skargi kierować należy do Paryża pod adresem: Tribunal Arbitral mixte germano-polonais Paris (VII) 57 rue de Varenne.

Od każdej skargi należy wpisać sądowy stały w wysokościach fr. fr. 100 i stonkowsky w wysokościach fr. f. i od każdego 1,000 franków wartości skargi. Wpis ten można wnieść do P. K. K. P. na rachunek Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu. (4)

Drożyna w Londynie

W Londynie zdrożał chleb. Czterofuntowy bochenek kosztuje 10 pensów, czyli 635 mk. polskich, to znaczy więcej niż dwa razy drożej, niż u nas. (1)

Ustawa przemysłowa.

W celu zrównania podstaw prawnych norm życia gospodarczego ministerjum przemysłu i handlu opracowało w porozumieniu z innymi ministerjami projekt ustawy, przemysłowej.

Projekt ten został rozesłany do wszystkich ważniejszych związków przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych w kraju całym.

Wywoła on bardzo ożywną dyskusję i w trzech dzielnicach Polski wypowiedziały no bardzo różne żądania co do zasad ustawy.

Małopolska żąda wprowadzenia świadczeń uzdolnienia dla rzemieślników, czemu bardzo ostro przeciwstawia się b. Kongresówka, a w pewnym stopniu także i Wielkopolska.

Czynnikami kół gospodarczych w b. Kongresówce stawiają natomiast żądania, idące w kierunku zwolnienia przemysłu i rzemiosła od wszelkich pozwoleń i pragną utrzymać zasady dawnej ustawy rosyjskiej.

Zdaje się, że uzgodnienie opinii trzech dzielnic będzie bardzo trudne i walka między zapatrywaniem przemysłowców i rzemieślników, przyzwyczajonych do bardzo różnych zasad przeniesie się na forum Sejmu podczas uchwalania ustawy przemysłowej.

puszczalnie 129000 skrzyń na eksport pozostało nie więc około 50 tysięcy skrzyń czyli 38 proc. ogólnego spożycia.

Jeśli przemysł zapalczany nie będzie miał zbytu w granicach państwa będzie musiał albo zmniejszyć wytwórczość, lub też szukać zbytu zagranicą. Przewiduje Gospodarczy sądzi, że w tym roku przemysł nie ma pomyslnych widoków rozwoju gdyż będzie musiał walczyć z silną konkurencją zagranicą i poszukiwać rynków zbytu. Brak gotówki daje się odczuwać i w przemyśle zapalczanym. Fabryka w Grodnie zawiesiła już prace, fabryki zaś w Częstochowie i Pińsku zmniejszyły prawie do połowy produkcję.

Stan ten jest prawdopodobnie przejściowy i jeśli wda się nam usunąć przeszkody (umowę rosyjsko-szwedzka) w pozyskaniu rynku rosyjskiego, przemysł zapalczany będzie miał lepsze widoki (9)

(5)

Omyłka zbrodniarza.

Do sadu w Sanoku sprowadzono właścian że wsi Uherce, męża z żoną. On oskarżony o zamordowanie sasiada i własnego syna, ona o współudział w drugiej zbrodni. Cała historia jak by wyjęta z najbardziej sensacyjnego dramatu filmowego. Oskarżony zauważył, że wieśniak z sąsiedniej wsi sprzedał na jarmarku parę wołów za sto tysięcy mk. Otrzymane pieniądze dał ów wieśniak na przechowanie swemu 14-letniemu synowi i wybrał się z nim w powrotną drogę do domu.

W przydrożnym lesie urządził na nich oskarżony zasadzkę i kilkoma cieżkimi siekierami pozbawił życia właściciela wołów. Widząc to chłopak, uciekł przerażony do wsi i dziwnym trafem wpadł do chaty mordercy, gdzie opowiedział jego żonie o całym zajściu, prosząc o nocleg. Późno w noc wrócił morderca i opowiada żonie o swym czynie, dodając, że szkoda było „paskudzić się” krwią, gdyż syn zamordowanego uciekł z pieniędzmi.

Wówczas urządziła czcigodna ta para małżeńska, by chłopaka udusić, a zwłoki spalić w piecu chlebowym. Chłopak, który jeszcze z poprzedniego przerażenia nie mógł zasnąć, słyszał wszystko, cichutko ześliznął się pod tapczan, czelgając się pościelką w stronę drzwi. Wówczas morderca podług wskazówek żony, zbliżył się do tapczanu i udusił przez omyłkę własnego syna, który leżał z tym chłopcem i skręcone zwłoki wiloczył do pieca, zarzucił z żoną drzewem i podpalił.

Tymczasem cudem ocalony chłopak uciekł bez ubrania i pieniędzy na wieś i począł smytać przez pole. Po drodze natknął się na patrolującego policjanta, lecz nie zważając na jego wezwanie, począł dalej uciekać. Wówczas policjant strzelił za uciekającym, nie zrobiwszy przy tym na szczęście nic złego.

Dopiero na odgłos strzału chłopak zatrzymał się, opowiedział policjantowi o obu morderstwach, poczem teje samej nocy ujęto zbrodnicze małżeństwo. W najbliższych dniach staną przed sądem doraźnym. (8)

Małe przyczyny.

Zareczyzny Klaudjusza Schlieffena i Charlott. Hab poruszyły nieco opinie publiczną. Pierwszy utwór sceniczny młodego pisarza utorował był sobie właśnie drogą a szybko wyrosłe mienie Habów zamierzało us

czynić to samo.

Naręczona była wcale miłą osobką. Jej różowa twarzyczka lalki uśmiechała się z pośród kasztanowatych włosów. Gdyby tylko nie ten loczek, który wił się kokieteryjnie od lewej skroni poprzecinanej siatką błękitnych żyłek, aż do połowy delikatnego policzka. Opierścienie ana ręka dziewczyny poprawiała go mianowicie częściej, niż to mógł znieść mężczyzna, pracujący umysłowo. Wyśmiano mię jednak, gdy wyjawilem w gronie zaufanych swe obawy z tego powodu. I rzeczywiście wszystko zdawało wskazywać, że się mylę. Gdyż w ów wieczór gdy Klaudjusz odczytywał jakiś ustęp swego dramatu kilku wybranym, gdyśmy słuchali go z zapartym oddechem i posuniętą do najwyższego stopnia ochotą... ona poprawiała również ten loczek. A on poeta, zauważył to i pobladł uderzając. Czytał jednakże dalej.

Tego wieczora nabrałem i ja przekonania że przypisywałem za wiele znaczenia czemuś, co się objawiało jedynie bladością. Nie stało się bowiem nje nadzwyczajnego z parą naręczonych. Wreszcie pewnego dnia podały dzienniki wiadomość o mającym się odbyć ślubie. Wiedziony nieprzewartym popędem wmięszalem się między ciekawych, wybrawszy miejsce, skąd mogłem dokładnie obserwować pannę młodą. Wszystko było wspólnie przystrojone. Ogromna moc białych liłji pochłoneła zapewne bajeczne sumy. Duchowny spełniał dobrze swoją powinność, młoda para zaś miała wygląd uroczysty i zadowolony. A ja— ja rozważałem otrzeźwiony nagle dziwnie, czy się z owrotem nie ulotnić. Pomimo to pozostałem, gdyż pod rąbkiem ślubnego welona odkryłem kokieteryjny loczek.

Pocziwy księżyna czynił zresztą więcej niż swą powinność. W jasnym barwach przed stawiał zadanie oczekujące młodą kobietę. Musiał być z pewnością w cichości również poetą. Gdyż tylko ten mógł zrozumieć, że najwyższa doskonałość zależy od zrozumienia, promieniającego z drugiej połowy duszy. A potem doszedł do prastarych, sakramentalnych słów.—„dopóki was śmierć nie rozłączy”

Przez barwne okna wdarło się w tej chwili słońce i oblało młodego małżonka. Przelakłem się niesamowitej bladoci twarzy i niespokojnego wzroku jego namiętnych oczu. Mimowoli spojrziałem na naręczoną.

Jej mała rączka skubała pracowicie kokieteryjny loczek, aż znalazł się w połowie delikatnego policzka.

I wtedy stało się...! Miejsce obok niej zostało puste. Klaudjusz Schlieffen wypadł z kościoła z wykrzywną straszny grymas

sem twarzą, zasłaniając nerwowo rękoma oczy.—

Rozwód poszedł zresztą bardzo gładko i szybko, pomimo, że lekarz zakładu, do którego go Habowie kazali zamknąć zbiegłego w ostatniej chwili, musiał go z powrotem wypuścić. Gdyż prócz chorobliwego wstretu do loczków przy skroni nie można było stwierdzić nic nje normalnego.

Męczeńska śmierć na stosie.

Jednym ze skutków długoletniej wojny jest też masowy nawrót do religijności, objawiający się u niektórych ludzi formalnym obiedem religijnym, dającym bezkompromisowo do zamierzonych celów.

Jeden z wypadków takiego obiedu na tle religijnym miał miejsce we wsi Biatec w Czechach.

Włościanka Tomowa, która oddawna już rozpowiadała po wsi, że Pan Jezus i Matka Boska pragną jej śmierci męczeńskiej, postanowiła „podać się woli Bożej”. W tym celu nazbierawszy drzewa, chrustu i słomy, urządziła rodużaj małego stosu pod krzyżem przydrożnym, który oblała naftą. Przyniosłszy z chaty gruby łańcuch, przywiązała się nieszczęśliwa do krzyża, pœzem podpaliła stos.

Oblane naftą drzewo, stanęło w mgnieniu oka w płomieniach. Ogień przerzucił się na nieszczęśliwą włościankę, która wśród modlitw i śpiewu nabożnych pieśni gorzała jak żywa pochodnia.

Kiedy ze wsi zobaczono ogień, nadbiegła pomoc, znalazła jednak już tylko martwe zwłoki Tomowej. Całe jej ciało od nóg aż do piersi przedstawiało już tylko zwęglona bryłę, piersi zaś, szyja i twarz pokryte były strasznymi ranami. (7)

Odmłodzone krowy

Jak twierdzi sprawozdanie Biura przemysłu zwierzęcego stanu Pensylwanii („Pennsylvania State Bureau of Animal Industry”) stare krowy, po zastrzyknięciu pewnej ilości surowicy, sporządzonej z gruczołów młodych świń, młodszej zupełnie.

Doświadczeniom poddano 11 krow, które już były sędziwymi babkami. Po przeprowadzeniu jednak na nich prób odmłodzenia, wszystkie stały się znów młeczne i odzyskały wsze kie echy młodości. (7)

Sielanka czerwona na Ukrainie

Straszne skutki niepowodzenia ostatniego ruchu zbrojnego na Ukrainie — pisze „Kurjer Lwowski” — odczuwa dotychczas srodze ludność wielu wsi Ukrainy, zwłaszcza powiatów Podola. Władze sowieckie po opuszczeniu położenia w kraju zastosowały krwawy terror, który srodzi się ciągle jeszcze. Karne ekspedycje złożone zazwyczaj z oddziałów tatarskich, t. zw. „łone czerewyczajki”, uwijają się po wsjach podejrzanych o popieranie powstańców ukraińskich, paląc chaty i łapiąc chłopów, którzy powstańcom udzielali przytułku.

W powiatach hampolskim, uszyckim, olgopolskim, winnickim, latyczowskim i humańskim karne ekspedycje spaliły 38 wsi. Liczba ofiar rozstrzelanych idzie w setki. W murach więzień rozgrywały się sceny, przybijające swą grozą. Na podwórzu więzienia w Winnicy trzymano po kilka dni w czasie okropnych mrozów szeregi skazańców. Dnia 15 stycznia przybył tam oddział tatarski dla wykonania egzekucji rozstrzelania. Mród jednak tymczasem wyręczył oprawców, którzy zastali podwórze zasłane zamarznietymi ofiarami. Było ich razem około 50, w tem wiele kobiet i dzieci.

Takie sceny rozgrywają się i w innych więzieniach sowieckiej Ukrainy. Naczelnik „czeka” w Kamieńcu, niejaki Dawydów, za

myka podejrzanych do więzienia, budynku więziennego, pozbawionego drzwi i okien. Po kilku dniach męczarni skazańcy umierają wskutek mrozu, poczem nocą wywozi się ofiary na pole.

Ten krwawy system rządów sowieckich na Ukrainie odbija się z natury rzeczy na nastrojach całej ludności. Na masy padł postrach zwierzęcy. Wśród kół bardziej świadomych politycznie stwierdzić można nadto żal głuchy do... Polski, która pozostała ostatni ruch zbrojny bez pomocy i pozwolila zadławić go krwawymi represjami. Miejscowa ludność polska, pozbawiona wszelkiej opieki kulturalnej daje posłuch rozmaitym ciemnym osobnikom, rozszerzającym o Polsce najpotworniejsze wieści. Powszechną bierność, strach przed jakimkolwiek przedsięwzięciem na polu kulturalnym lub politycznym to rys najbardziej obecnie charakterystyczny wśród żywiołu polskiego na Ukrainie.

Wspomniane nastroje wśród ludności Ukrainy stanowią podatne podłoże dla ogólnopięjącej agitacji idącej z jednej strony z obozu komunistycznego, z drugiej strony z obozu popów.

Komuniści opiekują się nadal po swoje mu żywiołem polskim na Ukrainie. Między innymi w styczniu przemawiał podczas przerwy w przedstawieniu amatorskim w Winnicy, komunista Włodarczyk, przybyły z Kijowa. Agitator ten, wyzyskując wszelki brak obiektywnych informacji z Polski, wykrzykiwał przed zebranymi widzami, że Polska nie istnieje dla ludu, tylko dla boga

czy. Wskazywał, że setki tysięcy Polaków nie może powrócić do Ojczyzny, gdyż rządy w niej uprawia... burżuazja rosyjska, niemiecka i polska. Ta zamkneła dostęp do Polski polskim emigrantom, czekającym od lat z utęsknieniem powrotu do wolnej ojczyzny. Ci, którym się udaje dostać do granic Polski, giną na progu swej ojczyzny od głodu i mrozu, gdyż funkcjonariusze organów polskich... szalejąc na zabawach karnawalowych nie znajdują czasu na zapiekowanie się powracającymi emigrantami, których wita się wyzwiskami: „dziady i bolszewijk”.

Agitacja popów wśród chłopów ukraińskich idzie w kierunku urobienia przychylnych nastrojów dla powrotu białego cara. Oto zapowiadają popi powrót Wrangla, przy czem głoszą, że Polska i Petlura zdradzili i zaprzędali Ukrainę sowietom. Ratunek jedyny dla Ukrainy przyjdzie z odrodzonej Moskwy, która... zawsze życzliwsza była dla Ukrainy od Polski.

Urzędowa agitacja bolszewicka przeciw Polsce wśród wojska i ludności znikła, natomiast wiele uwagi poświęca propaganda sowiecka zagadnieniom międzynarodowym, ostatnio zaś zapowiedzianej konferencji w Genewie. Wynik dla Sowietów oznacza ewentualną współpracę z kapitałem zagranicznym lub, jak mówią, nową wojnę z burżuazją.



Teatr Scala

ul. Cegielniana 18.

Gościnne występy Kraw. Operet. „Nowości“

Dziś dwa przedstawienia po poł. 3.15 CYRKOWKA (po raz drugi), wieczór 8.15 KSIEŻNICZKA FOX-TROTTA (po raz pierwszy w Łodzi). W Niedzielę 2 przedstawienia po południu TANIEC SZCZĘŚCIA wieczorem po raz trzeci DZIEWCZE z HOLANDJI.

Zespół zostaje się jeszcze na cały tydzień:

Poniedziałek 6 marca GRI — GRI. Wtorek 7 marca DZIEWCZĘ z HOLANDJI. Środa 8 marca DZIEWCZE z HOLANDJI. Czwartek 9 marca Premiera CNOTLIWA ZUZANNA. Piątek 10 marca, sobota 11 marca, niedziela 12 marca Premiera Sensacja BIAŁY MAZUR operetka w 3 aktach Lehara.
Bilety na wszystkie przedstawienia w kasie teatru.

P. U. Z. A. P. P.

Komisja Włókiennicza

Łódź, Aleja Kościuszki № 1, III p.

ogłasza niniejszym

Przetarg № 5

na sprzedaż:

przedży bawełnianej, odpadków bawełnianych, wigoniowych szarpanych i nieszarpanych.

Oferty z podaniem ceny loco Magazyn Komisji Włókienniczej należyce ostemplowane, winny być składane w Biurze Komisji najpóźniej do dnia 11-go marca 1922 roku włącznie.

Wadja w wysokości 10% oferowanej sumy winny być złożone do P. K. K. P. w Łodzi na rachunek Komisji Włókienniczej Nr. 477, najpóźniej do dnia 10 marca 1922 roku włącznie. Pokwitowań z P. K. K. P. przedstawiać nie potrzeba.

Otwarcie kopert nastąpi w Biurze Komisji Włókienniczej w dniu 13 marca 1922 roku o godz. 4-ej po poł., poczem niezwłocznie zarządzony zostanie przetarg ustny, poczynając od najwyższej ceny ofertowej.

W przetargu ustnym wezmą udział jedynie ci oferenci, którzy ofiarują w przetargu ofertowym cztery najwyższe ceny.

Przemysłowcy, którzy przerabiali bawełnę dla Komisji Włókienniczej będą mieli warunki ulgowe. Warunki przetargu winny być podpisane przy złożeniu oferty.

Próbki, informacje i szczegółowe warunki — w Biurze Komisji Włókienniczej od godz. 9-ej do 11-ej rano w dni powszednie. (646d)

INTENDENTURA

D. O. K. NR. IV

ogłasza niniejszym konkurs na szycie:

„Chlebaków i plecaków z materiałów i dodatków skarbowych, za wyjątkiem kłajstru do pasów naramiennych i ewentualnie nici, które dodaje dostawca.

Oferty w zapieczętowanych kopertach — z załączeniem kwitu na zdeponowane tytułem wadium 50.000 marek w Oddziale P. K. K. P. Łódź na rachunek Wydziału Rachunkowego D. O. K. Nr. IV. — przyjmuje kancelarja Intendenty (Al. Kościuszki 4, pokój № 26) do dnia 10 marca r. b. włącznie.

Oferta winna zawierać ściśle określoną cenę, produkę tygodniową, termin dostawy pierwszej partji, oraz rodzaj i wysokość kaucji, jaką oferent może złożyć na zabezpieczenie wydanych mu materiału skarbowego.

Blższe szczegóły w Referacie Mundurowym Intendenty (pokój № 30) (644d)

Eleganckie mieszkanie

1-o pokojowe, z wygodami, zamienię na 1 pokój z kuchnią, z dopłatą. Składowa 21, m. 31. 637B

Potrzebny korektor-ka

Wiad. w Rozwoju od 6—7 wiecz.

Zdolna spódniczarka

może się zaraz zgłosić do damskiego zakładu krawieckiego I. Moszkowicza, Zawadzka 22. 5B9 1

Dobre wykwalifikowana robotnica

krawiectwa damskiego, ewentualnie robotnicy krawiectwa męskiego, chętnej przejść na krawiectwo damskie mogą się za sowitem wynagrodzeniem zaraz zgłosić do zakładu krawieckiego damskiego.

I. Moszkowicza, Zawadzka 22. (616p)

Lokale 2 i 3 pokojowe

z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobudowanym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzednią wpłatą.

Wiadomość w „Rozwoju“ u p. Białczaka, tylko 9—10 rano. 590B

GORSETY

biasnonosze, prostotrzymacze. Przeróbki pranie reperacje wykonywa najstaranniej i niedrogo mistrzyni gorsetów Marja Czempik. (dawn. „Renomb“) ul. Główna 17. 645B

Skład nasion

egzystujący lat 18. L. Kofaczkowskiego, Piotrkowska 83, został przeniesiony Piotrkowska 225 Sprzedaż nasion tylko gwarantowane.

KUNEROL

IDEALNY ŚLUSZ DO PIECZYWA

zastępujący w zupełności masło, wydawniejszy w użyciu i znacznie tańszy. — Każda oszczędna gospodyni pamięta przy zakupach o KUNEROLU. — — —

566B

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23.
Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopłciowych. Przyjm. 10—1 i 5—8. Pante 4—5. 617-B-12

Pierwszorządny majster ślusarski do robót precyzyjnych, dobrze obeznany z tokarstwem i frezowaniem dokładnych części jest natychmiast poszukiwany sub „Majster ślusarski“ do Red. „Rozwoju“

Potrzebna

zdolna modystka jako współpracowniczka. Salon mód, Przejazd 14, oficyna. 640B

Poszukuje się natychmiast:
maszynistów drukarskich
zecerów
rozbieraczy
nakładaczy
pedalarzy.

W. SCHWEITZER

Łódź, Piotrkowska 114.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A!A!A Kupuję meble dywan, futra garderobę bieliznę maszyny do szycia placę najwyższe ceny Łaznik Benedykt 28 m 13 parter 1555-25

A Meble wyprzedam tanio byle zaraz łóżka szafy stół krzesła kredens otomane bielizniarkę lustro zegar umywalnię biurko wieszak Piotrkowska 223-5 front 1372-2

A! Meble własnego wyrobu szafy, łóżka, krzesła sprzedaje najtaniej Kaczorowski Piotrkowska 35 w podwórzu. 1450-2

A Łóżka materace szafy bielizniarki stół krzesła nocne szafka otomane sprzedam tanio Sienkiewicza 59 oficyna II wejście 2 piętro m 26 1549-3

A Łóżka materace szafy bielizniarki otomany leżanki stoły krzesła sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101 Korczak 1545-2

Do sprzedania pracownia półczoch i trykotarzy z obszernie wyrobioną klejontelą z męszkaniem 2 pokoje kuchnią światło elektryczne Cena bardzo przystępna byle zaraz Napierkowskiego 40 m 14 1563-2

Latkowa maszyna do sprzedania ul. Złota 2 róg Wodnej Wiadomość u szewca 1580-5

Sprzedam otomanę lustro biurko i łóżko żelazne Krucza 4 m 18 1569-5

Magiel do sprzedania ul. Zawiaży 11 (Zawadzka) Bałuty wskaże dozorca od 4 do 6 ppłd 1564-5

Mieszkanie pokój z kuchnią sprzedam z meblami lub bez oferty pod Solidny 1579-2

Wyprzedam obuwia męskiego damskiego gwarantowanego z powodu choroby Pracownia obuwia Kilińskiego 107-róg Narwot 5

Dla solidnych ludzi mam ładne gospodarstwo od 900 tys marek po 5 morg 9 morg 11 morg różne wille domy i domki placę i młyny Piotrkowska 284-51 Górny Rynek 1574-2

Farbiarnia ręczna do sprzedania i blicharnia budynki murowane 4 pokoje para koni bryka wóz dd węgla Ogródek stawy Cena przystępna Piotrkowska 284-51 Górny Rynek 1075-2

Sklep do sprzedania z pokojem z powodu zmiany interesu tanio byle zaraz ul. 6-go Sierpnia 45 (Benedykta). 1445-5

Piekarnia dobrze prosperująca przyznana przez komisję sanitarną do sprzedania z powodu zmiany interesu bliższa wiadomość Aleksandrowska 1 Restauracja. 1465-1

MAKA pszena i żytnia nadeszła Spółka Akc Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel 782 1520-2

KASZA tatarczana i jęczmien na nadeszła Spółka Akc Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel 782 1519-2

Pupuje złoto mebro wszelką biżuterię garderobę używaną i p. Ralkowska sklep komisowy Główna 35 1523-18

Sprzedaje się majątek 3 morgi grantu 2 łomy drewniane i do tego sad owocowy 80 drzew oraz 2 place frontowe cały majątek leży przy froncie ul. Brzezińska 116 1522-1

Do sprzedania 19 warsztatów tkackich mechanicznych bliższa wiadomość u A Wagner Grabowa 8 1550-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania od zaraz ul. St. Zarzeńska 85 1546-5

Dom parterowy składający się z 5 mieszkań możliwe z wolnym lokalem do sprzedania Wiadomość Gubernatorska 27 w sklepie 1545-2

Do sprzedania dobrze prosperująca perfumierja Konstantynowska 10 1559-1

Kupię zaraz domek mały z placem w mieście Wiadomość Cmentarna 20 sklep 1536-2

Dryczki najnowszych fasonów powozy, wolanty, landa kareta angielskie chomonta sprzedam Kilińskiego 28. 1493-2

Sprzedam dom z oficyną za 6 milionów i dom za 2 i pół miliona Targowa 12 Szmydt 1381-1

Sklep spożywczy sprzedam Targowa 12 Szmydt 1482-1

Różne:

A kuszerka M Nowakowska Dzielna 34 przyjmuje od 9-1 i 5-7 1392-13

Pracownia obuwia Adama Wala sa Rzgowska 15 poleca obuwie męskie, damskie przyjmując obstalunki ceny przystępne. 1330-10

Stolarze na białą robotę potrzebni Pańska 68 1572-3

Nowe arcydzieło amerykańskie!

LUDZIE BEZBOŻNI

? ? ?

Do sprzedania maszyna Singera krawiecka i pies wilczej rasy młody Pabjanice Zamkowa 22 sklep obuwia 1507-2

Kupię kilka kawalców żelaza kątownego (Winkelisen) Wiadomość z ceną w Rozwoju pod Żelazo 1541-4

Resorka do sprzedania Horodelska 5 przy Rokiickiej Ferdynand Fuks 1542-1

Urządzenie sklepowe sprzedam wiadomość Słowińska 18 u Borkowskiego 1544-5

Sprzedam urządzenie sklepowe Targowa 16 m 4 1535-2

Dobra okazja. Do sprzedania bardzo tanio kilka par rogów jelenich i skórka oraz 3 lanszaty zupełnie nowe Wiadomość ul. Rokiicką 95 u stróża oglądać można między godziną 1-3 i 5-7 1528-2

Willa do sprzedania 10 pokoi 6 morgi 6 morgi ziemi ogródek ogrodzone w dobrym punkcie 10 minut od tramwaju wiadomość ul. Gubernatorska 5 m 10 1545-2

Sprzedam szafę łóżka stół maszynę Singera otomanę obraz lampę toaletę Przejazd 24-5 1550-1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz Łączna 21 Chojny 1375-1

400,000 cegły dobrze wypalonych do sprzedania z dostawą lub bez dostawy zaraz Cegielnia Aniołów pod Zgierzem Skrzynka pocztowa 13 1503-1

Towarowe bryki nowe lekie rolwagi, wozy, resorki, chomonta sprzedam Kilińskiego 28. 1492-2

Ogrodnik poszukuje doświadczonego i pracowitego pomocnika ogrodnika do prywatnego ogrodu Zgłaszać się Piotrkowska 262 i 6 między 1-4 1517-1

BLIN Chr. krawiec meżki ul. Pomorska 14 (Średnia) najnowsze towary na składzie - 2

KOWAL do młota sprężyny nowego na siekiery potrzebny zaraz robota akordowa Oldakowski i Neumark Zakątna 81. 1548-1

Posiadam kilku letnią praktykę w handlu co drugi dzień wolny od zajęcia przyjmę posadę inkasenta lub agenta Łaskawe oferty pod „Subjekt” 1551-1

Stolarz zdolny meblowy potrzebny Zachodnia 51 stolarnia. - 2

Szofer kawaler poszukuje posady ma paroletnią praktyką obecnie zdemobilizowany Pańska 93 m. 45. 1537-2

Potrzebna zdolna dziewczyna do domowej pracy nie potrzebuje gotować dobre wynagrodzenie zgłosić się Zielona 12 Marjanowska. 1535-1

Lokal do odstąpienia 2 pokoje po słusarni z transmisją i motorem elektr. Wiadomość Al. 1 Maja 16 Woźniak. 1533-2

Zaginęła suczka foksterjer z maści białej w żółte łaty ogon krótki wabi się Perelka proszę odprowadzić za wynagrodzeniem do właściciela domu Zielona 32 1544-2

Potrzebna uczciwa młoda służąca do dwójga państwa i dziecka Łąkowa 22 Klinger. 1540-1

Potrzebny dozorca domu samotny lub bezdzietne małżeństwo wiadomość Rzgowska 65 Bajer. 1525-1

Poszukuję zajęcia w gospodarstwie oferty do „Rozwoju” pod „Poszukuje” 1530-2

Nauczycielka gimn. specjalność francuski poszukuje pokoju z utrzymaniem w zamian za lekcje (konwersacje) Wólczajska 168 u W. P. Witaniowskiej. 1529-1

Przybłąkał się pies, rasy wilczej odebrać można za zwrot kosztów ul. Rokiicką 47 m 4 1515-1

Osoba w średnim wieku poszukuje posady obeznana dobrze w handlu do rzeźnika w piekarni lub też w jakimkolwiek interesie może złożyć do spółki do korzystnego interesu może być w miejscu lub na wyjazd oferty w Rozwoju pod 400,000 1496-2

Groch polny i fasolę poleca Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel. 782 1511-2

Potrzebny podręczny szewski Franciszkańska 61 m. 44 Woźniak. 1486-2

Gospodyni wiejska poszukuje posady może wyjechać zna się na kuchni posiada świadectwa oferty do redakcji podgospodyni. 1491-2

Udzielam lekcji w zakresie 6 klas szkoły średniej ul. Rokiicką 32 godz. 9-3, Gust. 1501-4

Zaginął pies wyżeł 9-cio miesięczny maści brązowej odprowadzić lub zawiadomić Aleksandrów ul. Koscielna 26 A. Plucieniczak za nagrodą 1502-1

Zdemobilizowany podof rachun kowy wykszi 4 kl i ukończone nie kursu buchalt ładny charakter pisma poszukuje pracy biurowej Łaskawe oferty do adm Rozwoju pod lit S N 1568-3

Zamienie pokój z kuchnią przy tramwaju na 2 pokoje z kuchnią w pobliżu dworca Łódź Fabryczna oferty pod Zamiana 1567-2

Potrzebna zdolna podręczna do kostiumów damskich Piotrkowska 133 m 4 1565-1

Energiczna gospodyni poszukuje posady Konstantynowska 121 Morawska 1560-2

Przyjmuje ażurki mereżki Łęcka ul. Piotrkowska 105 lewa oficyna II wejście 1561-20

Ogrodnik żonaty poszukuje posady od zaraz wiadomość Pabjanice Dłutów Józef Kostka 1559-6

Prowadzę studnie i reperuje wszelkiego rodzaju Rzgowska 141 w Choinach Witezak 1558-3

Potrzebna jest młoda dziewczyna do dziecka Wiadomość ul. Wólczajska 91 m 36 od 4 do 6ppol 1557-3

STUDENT adziela matematyki fizyki języków Kilińskiego 86 m 3 godziny 3-4 1556-2

Młody wyżeł brązowy łaty szare zaginął 1 i 3 wieczorem Odprowadzić za zwrotem kosztów Wspólna 11 Radogoszcz do właściciela domu Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej 1554-3

Potrzebna uczciwa służąca do małego gospodarstwa Radwańska 19 m 19 w podwórzu na lewo od 2-4 godziny I piętro 1571-3

Zaginął pies jannik biały z czarnymi łatami łeb pół biały pół czarny ogon obcięty od prowadzić na Zawadzka Bałuty 16 do gospodarza za wynagrodzeniem 1584-1

Zagubione dokumenty

Zaginął paszport polski wydany w Łodzi na imię Marjana Machniewskiego 1505-1

Mejewski Stanisław zagubił paszport niemiecki wydany w Kamie oraz kartę bezterminowego urlopu wydaną w Pabjanicach 1497-1

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Kazimierza Kłosińskiego 1516-1

Paprzycki Marcin zagubił bilet wolny rosyjski 38 artyleryskiej brygady meldowany w Łodzi. 1533-2

Zaginął tymczasowy dowód eos bisty Józefa Wrocławskiego wydany w Łodzi 1545-2

Walerja Pawlak zagubiła paszport wydany w Wodziera dach 1547-2

Eugenij Borowik z Wolborza skradziono paszport austriacki wyd w Wolborzu 1548-2

Karowskie Helena i Helena Cegielińska 136 zagubiły paszporty niem wyd w Łodzi 1536-2

Eugenia Nowacka zagubiła paszport polski wydany gmina Grzybki 1538-2

Henoch Kompel z Ozorkowa zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w PK U w Kutnie 1540-2

Wauzny Antoni z Ozorkowa zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w PK U w Kutnie 1536-2

Super Antonina Wójtowska 4 zagubiła paszport polski wyd w gm Grabowska Kuznica 1554-2

Zaginął paszport polski wydany w Łodzi na imię Mieczysława Klodeckiego 1541-2

Grobelkiewicz Józef zagubił paszport polski wydany w Poddębicach 1573-3

Mulich Józef zagubił paszport tymczasowy (zaświadczenie) wydany przez Komisariat rządu w Łodzi 1563-3

Janina Kazmierczak zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1560-3

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 5 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwzka obowiązuje też przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Red. odpowiedzialny Seweryn Bańkowski W. tłoczni W. Czajewskiego.